

Sygn. akt VIII Ka 808 /14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marzanna Chojnowska

Sędziowie SSO Wiesław Oksiuta – spr.

SSO Marek Wasiluk

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Bożeny Romańczuk

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 roku

sprawy K. Z. (1)

oskarżonego o czyn z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego i oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 16 września 2014 roku sygn. III K 1376/13

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. (1) kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) w tym kwotę 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) jako 23 % stawkę podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

K. Z. (1) został oskarżony o to, że w dniu 28 czerwca 2013 r. ok. godz. 23.00 w W. przy ul. (...), w pobliżu przystanku autobusowego dokonał uszkodzenia ciała M. B., w ten sposób, bez żadnego powodu uderzył raz pięścią pokrzywdzonego w okolice szczęki, w wyniku czego pokrzywdzony doznał dwumiejscowego złamania żuchwy, co spowodowało naruszenie czynności organizmu trwające powyżej 7 dni tj. o przestępstwo z art. 157§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 16 września 2014 r. w sprawie o sygn. akt III K 1376/13 oskarżonego K. Z. (1) uznał za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu i za to na mocy art. 157§1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69§1 i 2 k.k., art. 70§2 k.k., art. 73§1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby w wymiarze 3 (trzech) lat i oddał go pod dozór kuratora.

Na mocy art. 46§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. B. kwotę 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. (1) kwotę 974,16 (dziewięćset siedemdziesiąt cztery 16/100) złotych, w tym kwotę 182,16 (sto osiemdziesiąt dwa 16/100) złotych tytułem podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości oskarżony K. Z. (1) i jego obrońca.

Oskarżony zakwestionował rozstrzygnięcie o winie i karze (w tym rozstrzygnięcie o orzeczonym środku karnym tj. obowiązku naprawienia szkody) wnosząc o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji. W uzasadnieniu apelacji podniósł, że zgromadzony materiał dowodowy nie wykazał jego sprawstwa. Prócz D. K. (1) – mieszkańca W. nikt go nie rozpoznał. Świadkowie podali, że mężczyzna, który wymierzył uderzenie w twarz pokrzywdzonego był wyższego wzrostu niż on. Nadto nikt nie wspomniał o posiadanych przez niego tatuażach na przedramieniach. Wskazał również, że świadkowie podczas postępowania przygotowawczego i rozpoznawczego zmieniali swoje zeznania, przy czym D. K. i A. T. „posiadają niepełnosprawność” i nie potrafili m.in. wskazać pory dnia przestępstwa.

Z kolei obrońca oskarżonego skarżąc wyrok na podstawie art. 425§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k., na mocy art. 427§2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzuciła mu:

I. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1) obrazę art. 4,5§2,7 i 410 k.p.k. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i tym samym rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego poprzez:

- przyjęcie, iż zeznania pokrzywdzonego M. B. w sposób przekonywujący dowodzą winy oskarżonego K. Z. (1) w sytuacji gdy składane w postępowaniu przygotowawczym, jak też przed sądem znacznie różnią się od siebie, są sprzeczne wewnątrz, jak i z pozostałym materiałem dowodowym;

- dowolne odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka K. M., S. Z., M. K. (2) oraz K. G. z których to relacji wynika, iż oskarżony K. Z. (1) w czasie inkryminowanego zdarzenia przebywał w ich towarzystwie na terenie, gdzie odbywała się impreza plenerowa;

- wadliwe przyjęcie, iż świadek D. K. (1) oraz A. T. (1) byli „naoczniymi” świadkami zdarzeń odgrywających się w dniu 28 czerwca 2014 roku o godzinie 23.00 w W. przy ul. (...), w sytuacji gdy ww. świadkowie nie byli w stanie wskazać jednoznacznie sprawcy przestępstwa;

- dowolne odmówienie wiarygodności konsekwentnym i logicznym wyjaśnieniom oskarżonego K. Z. (1), z których wynika, że oskarżony nie popełnił przypisanego mu czynu, w sytuacji gdy wyjaśnienia te są spójne z relacjami świadków K. M., S. Z., M. K. (2) oraz K. G.;

- oparcie wyroku nie na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, lecz jedynie na wybiórczo przyjętych fragmentach ustaleń, przy pominięciu szeregu innych istotnych faktów i dowodów tj. pominięcie dla oceny dowodu zeznań pokrzywdzonego złożonych na rozprawie w dniu 18 marca 2014 r., w których to wskazywał jako sprawcę pobicia po okazaniu tablicy poglądowej z k. 41 – osobę przybraną;

- wadliwe pominięcie dla oceny faktu, iż w toku czynności przesłuchania pokrzywdzonego na etapie postępowania przygotowawczego ustalono, iż sprawcą pobicia była osoba R. S..

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, który to błąd polega na niesłusznym przyjęciu winy oskarżonego, mimo braku nie budzących wątpliwości dowodów, a oparcie się jedynie

na poszlakach, które nie tworzą logicznego, pełnego i zamkniętego kręgu, nie dopuszczającego innej możliwości i bardzo prawdopodobnej wersji wydarzeń, aniżeli ta jaka została przyjęta w zaskarżonym wyroku.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 427§1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wniosła o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. Z. (1) od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje, wobec ich oczywistej bezzasadności nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie podzielił ani zawartych w tych środkach odwoławczych zarzutów ani też wywodów przytoczonych na ich poparcie.

Niewątpliwie bowiem, w świetle zebranego materiału dowodowego wina oskarżonego K. Z. (1) i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości. Przy czym zarówno przebieg rozprawy przed Sądem Rejonowym, jak i treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że Sąd ten prawidłowo, nie naruszając zasady obiektywizmu, wyrażonej w art. 4 k.p.k., ocenił zebrany materiał dowodowy, przyjmując za podstawę orzeczenia, zgodnie z art. 410 k.p.k. – całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. Podczas oceny zgromadzonego materiału dowodowego zostały nadto uwzględnione wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, które to rozumowanie, w ocenie Sądu Okręgowego, jest poprawne, nie zawiera sprzeczności, niekonsekwencji i dwuznaczności, stąd pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wyrażającego zasadę swobodnej oceny dowodów.

Ustosunkowując się wprost do apelacji oskarżonego i jego obrońcy, w tym sformułowanych przez obrońcę zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych oraz ściśle z nim związanego zarzutu obrazy prawa procesowego podkreślić należało, iż nie są one trafne. W szczególności nie zdołała przekonać Sądu Okręgowego argumentacja obu apelujących zmierzająca do podważenia zeznań pokrzywdzonego M. B..

W szczególności nie jest tak, jak wskazuje obrońca, że pokrzywdzony od samego początku postępowania nie potrafił wskazać ile osób miało go pobić, kto dokonał pobicia, czy otrzymał cios pięścią czy innym narzędziem, a nawet nie potrafił rozpoznać swojego oprawcy podczas czynności okazania. Takie twierdzenia nie są prawdziwe. Już w pierwszych zeznaniach, złożonych w następnym dniu po zdarzeniu tj. w dniu 29 czerwca 2013 roku, M. B. w sposób klarowny, logiczny i jednoznaczny opisał jego przebieg. Wskazał, że po opuszczeniu imprezy zorganizowanej w W. z okazji rozpoczęcia wakacji udał się wraz ze znajomymi A. T. (2), A. G., E. Z., A. T. (3) i D. K. (1) na przystanek autobusowy, aby jechać do B.. W tym samym czasie przebywała w tym miejscu grupa mężczyzn, którzy wcześniej krzyczeli, rzucali butelkami, zaczepiali ludzi. W pewnym momencie, przed przyjazdem ostatniego autobusu nr (...) do B., zaczęli wyzywać ludzi stojących na przystanku. Jakaś kobieta zwróciła im uwagę po tym jak rzucili butelką po piwie w stronę przystanku. Pokrzywdzony wskazał, że o mało sami nie dostali tą butelką. Wówczas też zwrócił im uwagę. To spotkało się z reakcją jednego mężczyzny z tej grupy, który podszedł do niego i uderzył go pięścią w okolice szczęki z lewej strony. Poczul ogromny ból i poleciała mu krew z twarzy (k. 4).

Wbrew argumentacji apelujących już podczas składania tych zeznań pokrzywdzony podkreślił, że tylko jeden mężczyzna z tej grupy go uderzył pięścią i złamał szczękę. Wprawdzie rzeczywiście opisując jego wygląd podał, że sprawca był od niego wyższy, podczas gdy oskarżony jest niższego wzrostu niż on. Tym niemniej w żadnym wypadku – w ocenie Sądu Okręgowego – nie jest to okoliczność dyskwalifikująca zeznania pokrzywdzonego. Należy bowiem zauważyć, co całkowicie pominęli oboje apelujący, że M. B. jednocześnie zeznał, że potrafi rozpoznać mężczyznę, który go uderzył, a następnie uczynił to podczas okazania wizerunku (k. 66 – 67). Przy tym niezwykle istotnym jest fakt, że podczas przeprowadzonej wcześniej czynności okazania wizerunków czterech mężczyzn, na którym nie było wizerunku oskarżonego K. Z. (1) pokrzywdzony jednoznacznie stwierdził, że w żadnej z tych postaci nie rozpoznaje mężczyzn, który uderzył go pięścią w twarz (k. 48 – 49). Jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy prowadzi to do wniosku, że wskazanie oskarżonego, podczas kolejnego okazania, nie było próbą bezpodstawnego obwinienia. Przeczy to także stanowisku obrońcy, że sprawcą mogła być inna osoba, w tym ta która pojawiła się w informacjach pozyskanych na etapie postępowania przygotowawczego. Skoro pokrzywdzony nie miał żadnych wątpliwości przy rozpoznaniu K. Z. (1), jak sam stwierdził „po twarzy” (k. 67), to również fakt, że nie wspominał o tatuażu na

przedramieniu oskarżonego, na jaki powołał się on w treści apelacji, nie oznacza, że doszło do pomyłki we wskazaniu sprawy.

Podobnie o jej zaistnieniu nie świadczy podniesiona przez obronę okoliczność wskazania przez M. B., na okazanej na rozprawie tablicy, wizerunku osoby przybranej, jako sprawcy oraz pojawienia się w relacji pokrzywdzonego zapalniczki, którą oskarżony miał „chyba wyjąć”, o czym dowiedział się od A. T. (2). Należy podkreślić, że w zeznaniach składanych przed Sądem blisko osiem miesięcy od zdarzenia pewne jego okoliczności mogły zatrzeć się w pamięci pokrzywdzonego, na co zresztą sam powołał się w toku składanych zeznań. Wskazał mianowicie, że „na komisariacie” i w Sądzie mówił prawdę, ale w Sądzie całego zdarzenia już nie pamiętał (zapomniał). Jednocześnie kategorycznie stwierdził, że widział sprawcę i jest przekonany, że oskarżony to osoba, która go uderzyła (k. 163).

W świetle powyższego – zdaniem Sądu Okręgowego – zeznania pokrzywdzonego słusznie stały się podstawą ustaleń faktycznych, zwłaszcza, że zostały również „pozytywnie” zweryfikowane w zestawieniu z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie, w tym dowodami pochodzącymi zarówno ze źródeł osobowych w postaci relacji osób przebywających w dniu 28 czerwca 2013 roku na przystanku autobusowym razem z pokrzywdzonym, w tym D. K. (1), A. T. (2), E. Z. i A. T. (3), jak i dowodów pozaosobowych w postaci dokumentacji medycznej oraz opinii sądowo – lekarskiej.

Wbrew stanowisku apelujących nie tylko D. K. (1), ale także A. T. (3) rozpoznała wizerunek K. Z. (1) jako sprawcy uderzenia M. B. (k. 58 – 59, 78 – 79). Wprawdzie na rozprawie A. T. (3) nie była w stanie tego powtórzyć, to jednocześnie podkreśliła, że nie jest w stanie „teraz” tego uczynić. Dodała również, że z uwagi na upływ czasu pamiętała zdarzenie lepiej zeznając na Policji.

Trzeba podkreślić, że zarówno D. K. (1), jak i A. T. (3) opisali przebieg zdarzenia w sposób tożsamy, co do istotnych jego elementów, z zeznaniami pokrzywdzonego. Świadkowie ci wskazali, że M. B. został uderzony przez oskarżonego („ksywa (...)”) pięścią w twarz. Zważywszy na to, że w/w świadkowie, w tym D. K. (1) rozpoznał wizerunek K. Z. (1) jako sprawcy przedmiotowego ataku, to – wbrew stanowisku apelującej – sam fakt, że pseudonim (...) nosi zarówno oskarżony, jak i jego brat K. Z. (2) nie budzi wątpliwości, o którego z braci chodzi w kontekście ataku na pokrzywdzonego w dniu 28 czerwca 2013 roku.

O tym, że M. B. został uderzony w twarz przez nieznanego mu mężczyznę, zeznał także A. T. (2), choć rzeczywiście nie miał pewności czy to oskarżony. Pewność taką, oprócz M. B. i A. T. (3), która rozpoznała wizerunek oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, wyraził natomiast D. K. (1), który także widział moment uderzenia i złożył w tym zakresie konsekwentne zeznania. Nie pozostawia bowiem wątpliwości fakt, że stwierdzenie na rozprawie „z tego co widziałem to nabił oskarżony chłopaka. Nabił go ręką w brodę” (k. 202v) pokrywa się z relacją przedstawioną w toku postępowania przygotowawczego. Nadto świadek potwierdził poprzednio złożone zeznania wskazując jednocześnie, że (...) uderzył M. w twarz i jest tego pewien (k. 204).

Przy tym ze względu na swoją niepełnosprawność obaj w/w świadkowie (tj. A. T. (2) i D. K. (1)) zostali przesłuchani w obecności biegłego psychologa, który stwierdził, że świadkowie mimo deficytów sprawności poznawczej i intelektualnej są w stanie odtwarzać zdarzenia zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem.

W tych okolicznościach ani wyjaśnienia oskarżonego, który zaprzeczył aby uderzył M. B., a nawet aby był na miejscu zdarzenia, wspierane zeznaniami jego kolegów tj. K. M., S. Z., M. K. (2) oraz K. G. nie zdołały podważyć wiarygodności przytoczonych wyżej dowodów. Tym bardziej, że w trakcie składanych zeznań także koledzy oskarżonego wskazywali, że nie przebywali z nim cały czas podczas tego wieczoru i go „nie pilnowali” (k. 92v, k. 93v, 97v, k. 104v).

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. W pełni podzielić należało zarówno ustalenia faktyczne Sądu I instancji w tym zakresie, jak i kwalifikację prawną czynu przypisanego K. Z. (1).

Wskazać przy tym należy, biorąc pod uwagę zarzut podniesiony przez apelującą, że zasada *in dubio pro reo* (art. 5§2 k.p.k.) dotyczy wątpliwości, jakie w trakcie postępowania może powziąć Sąd orzekający, a nie strona. Zarzut rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego byłby zasadny, gdyby sąd orzekający powziął taką wątpliwość i nie rozstrzygnął jej na korzyść K. Z. (1). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika jednak, aby Sąd I instancji miał jakiegokolwiek wątpliwości co do winy oskarżonego. Takie wątpliwości nie stały się również udziałem Sądu Okręgowego.

Zdaniem Sądu Odwoławczego również wymierzając oskarżonemu karę, Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych nieprawidłowości biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia zasad jej wymiaru, w tym wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu (oskarżony bez żadnego powodu, znajdując się pod wpływem alkoholu zlekceważył obowiązujący porządek prawny i zaatakował pokrzywdzonego wymierzając mu cios w tak ważną i newralgiczną część ciała jaką jest twarz). Jednocześnie uwzględnił, że oskarżony nie był dotychczas karany.

Stwierdzić zatem należy, że wymierzona kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat nie nosi cech rażąco niewspółmiernie surowej, mieści się w granicach sądowego uznania i jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, stopnia winy oraz uwzględniają sposób działania sprawcy oraz jego właściwości i warunki osobiste. Spełnia również swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Zastrzeżeń Sądu Okręgowego, zważywszy na wniosek pokrzywdzonego i konieczność poddania się przez niego leczeniu, nie budzi również rozstrzygnięcie, na podstawie art. 46§1 k.k., w przedmiocie częściowego obowiązku naprawienia szkody.

Podzielając zatem stanowisko Sądu I instancji, a nie dzielając stanowiska apelujących, Sąd Odwoławczy orzekł, jak na wstępie.

Na mocy art. 624§1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., z powodu sytuacji majątkowej oskarżonego pozostającego na utrzymaniu rodziców, zwolniono go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu orzeczono zgodnie z §14 ust. 2 pkt 4 w zw. z §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 poz. 461 j.t.).